

Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

półrocznie . . . 3 złr. — ct.,
kwartalnie . . . 1 „ 50 „
(wraz z dostawą do domu, lub
z przesyłką pocztową).

Numer pojedynczy 15 ct.

Listy należy opłacać.

Tygodnik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę o godz. 8. rano.

Redakcja i administracja znajduje się w Księgarni Karola Pollaka, gdzie wyłącznie przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 4 ct.; w rubryce „Nadesłane” 10 ct. od wiersza. Rekopismów się nie zwraca. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Usilnie prosimy

o uiszczenie należności oraz zaległości prenumeracyjnej tych P. T. prenumeratorów, którzy dotychczas tego nie uczyniwszy narażają nasze wydawnictwo na straty.

ADMINISTRACJA.

Po wyborach do Sejmu.

Czy na miasta oddziaływał ruch ludowy, w jakim stopniu i kierunku? Pytanie to narzuca się mimowoli myśli, żądając odpowiedzi. A odpowiedź nie łatwa, bo przed nami objaw nowy, niezwykły, niebywały, objaw, któregośmy wyczekiwali długo, pracowali nad tem, aby przyszedł do skutku, nie zdając sobie jednak sprawy z tego, jaką formę, kierunek, cele i dążenia mieć powinien. I teraz stoimy w obec niego niepewni, czy pójdzie z nami, czy przeciw nam, czy znajdziemy w nim tę upragnioną podstawę dla przyszłości, czy też przejdzie po nas jak huragan niszczący i druzgocący dotychczasowe zdobycze i owoce usiłowań i prac i stworzy sobie nowe życie nieznanne i nieodgadnione?

Objaw jakiegoś życia i myśli między ludem nazywamy dzisiaj ogólnie ruchem ludowym i wyrażenia tego używają tak radykałi i demokraci, jak zachowawcy, a używają dlatego,

bo jest ono najtrafniejszem ze wszystkich używanych. Jeśli więc jest ruchem, to jako taki — jak nas fizyka zresztą uczy — oddziaływać musi na otoczenie, zatem oddziaływać musi i na miasta. Zyskuje tam zwolenników to cichych i biernych, to jawnych i czynnych, a przedewszystkiem wywołuje mocą swej cechy i mocą prawideł przyrodzonych również ruch. Stopień siły wywołującej jest zarazem stosunkowym równocześnie stopnia skutków, stosunkowym, bo nie wszędzie znajduje te same warunki rozwoju. Wprowadzenie ruchu do tych miast naszych jest niezbędnie koniecznem. Sprawdzi to każdy nieuprzedzony, bezstronny a choć trochę krytycznie patrzący spostrzegacz. Mieszczanstwo nasze tak inteligentne, jak rzemieślnicze, tak handlujące jak i kamieniczne i do ziemi przywiązane, apatyczne, obojętne na całe swe otoczenie, nie widzące dalej po za granicę własnych kastowych lub osobistych interesów, i to tak chrześcijańskie jak i żydowskie. Część jego biedniejsza — lepiej o niem nie mówić, bo wiemy, że bieda to zły nauczyciel; zresztą mówiliśmy już nieraz o tem a i nieraz mówić będziemy i choć to ostra i może za bezwzględna prawda — radykalna — jak powie sprawiedliwy mieszczanin obywatel — jednak zostanie prawdą. Któż winien tej biedzie moralnej i ekonomicznej po miastach? Demokraci — odpowie z przekąsem demokrat starszego autorytetu, którym teraz coraz więcej do skóry się dobierają, i oby ze skutkiem. Ze skutkiem w dobrem znaczeniu tj. aby demokraci zrozumieć mogli, że i demokratyzm ulega zmianom, że nie można 30 lat posługiwać się jednym programem politycznym bez zmiany — nie w jego zasadach, bo te winny zostać niezmienione i zostaną niemi. My

powiemy bez przekąsu, bez zółci wprawdzie ale niemniej stanowczo, że demokracja dżigens winna dużo zaniebania miast. Winna, bo zamiast podzielić pracę na organizację wewnętrzną, na utrwalenie zasad programowych u mieszczan właściwych w dawnym rozumieniu tj. u tak zwanych nieinteligentów, uświadomienie tych biednych i równie ciemnych jak wiejski lud mas miejskich, na wytworzenie zastępów karnych a odważnych cywilnie i godnych w każdym calu — i na politykę — oddała się całą politykę i zaniebała to nawet, co było już zrobione. Dlatego w Krakowie upada kandydat demokratyczny poważną mniejszością głosów dzieląc je nadto z niejasnym — choć sympatycznym osobiciście — kandydatem chrześcijańsko-socjalnych demokratów — a wywalczonym tyloletnimi zabiegami mandat dostaje się w ręce konserwatysty przy pomocy 700 głosów „zjedanych” między żydami. (A nie tak tam było w r. 1885!)

Dlatego we Lwowie przechodzi przy słabym udziale w głosowaniu jeden demokrat, który nie zmieniając nic ze swoich przekonań, może śmiało znaleźć miejsce między najgorliwsiymi konserwatystami i „radykał”, który w obecnych tamtejszych warunkach zawdzięcza swój wybór w znacznej mierze pasy, jaka musiała owdłanąć lwowską inteligencją wobec mactw „mieszczan” i zmusiła ją raz przecie choć tylko w części do otwartego przyznania się do sympatyj z koniecznym dziś kierunkiem. Dlatego Sanok nie zdobył się na kandydata demokratycznego i popiera od szeregu lat kandydata komitetów centralnych nawet w czasie, kiedy lewica jeszcze z tylni komitetami walczyła, i dlatego w roku bieżącym do prawyboru stanęli przeważnie

1)

Ze świata najnowszych wynalazków i odkryć.

(Gdzienleco z dziedziny higieny.)

„Duch ludzki nie spoczywa” — (bogiem a prawdą milej byłoby mi powiedzieć: duch polski nie spoczywa) prze on ciągle dalej i dalej — wyżej i wy... I wyżej? Nie, wyżej nie zawsze, ale dalej to zawsze. Nie spoczywa on, szuka, znajduje i woła nieraz: excelsior! A jednak ów wielki lekarz, *δ χρόνος δ βελτιστος ιατρός* (czas), przez doświadczenie w swoim przebiegu dokonane niweczy niemiłosiernie częstokroć owe excelsior, pokazując zdumionemu człowiekowi, jak krótkie jego widzenie w tajnie przyszłości... Mimo tego duch ludzki nie spoczywa, a nam nie wolno nie śledzić najnowszych zdobyczy jego i nie zdawać sobie sprawy z ich możliwego obrotu w przyszłości. Tem większy obowiązek w tem społeczeństwie, które jak nasze dźwiga ciężką obrzoję niewoli w zaborach, — bo w pracy ducha właśnie dziś cała nasza potęga a w przyszłości — zwycięstwo. Trzeba jednak, aby śledzenie tej pracy nie miało rezultatów jedynie — oderwanych — abstrakcyjnych; trzeba, aby zawsze społeczeństwo miało ludzi i kapitały i wprowadzało u siebie co

rychlej w życie, co uzna tylko dobrem i godnem. W tej myśli przesyłamy na dziś następującą wiązanekę dla naszych Czytelników.

Niedawno rozszła się wieść interesująca w najwyższym stopniu inteligentny ogół, że w Hamburgu powstała piekarnia, w której pieką chleb bez mąki. W pierwszej chwili można było rzecz posadzić o humbug, lecz skoro zawodowe pisma lekarskie opisały, jak ten chleb jest dobry, smaczny i korzystny dla zdrowia, wszelka wątpliwość o wynalazku znikła tem bardziej, gdy przed kilku tygodniami dzienniki niemieckie doniosły, że w Berlinie powstała spółka „Berliner Kornbrot-Bäckerei” otworzyła piekarnię na wzór hamburskiej przy Tresckowstrasse 29a, i już ledwo podobać może zamówieniom na to wyborne pieczywo, którego funt (chleba pszennego i żytniego) sprzedaje się po 8 do 11 fenigów. „Przewodnik zdrowia” wychodzący w Berlinie (Karlsstrasse nr. 32.) był, o ile nam wiadomo, pierwszym pismem polskim, które przyniosło wcale udatną rycinę, wyobrażającą aparat pomysłu Gelincka dla pieczenia chleba z niemielonego — a więc z całego ziarna zbożowego — wraz z dokładnym opisem sposobu użycia. Sposób ten pod względem zdrowotnym przewyższa zna komicie w dwóch kierunkach chleb pyłowany tak powszechnie obecnie w Europie używany. Najpierw aparat po kilkakroć przepłukuje ziarna zbożowe bezpośrednio przed sporządzeniem z nich pieczywa, a dotychczasowe doświadczenia pokazują, że w najczystschem na pozór zbożu niesłychane ilości brudu — wyraźnie brudu — się znajdują, albowiem woda do płukania użyta po kilkakroć zupełnie mętna i brudna odchodzi. Ponieważ przy obecnym sposobie mielenia niekt ziarna zbożowego przed mieleniem nie płucze a akt mielenia ma znowu swe ujemne strony pod względem utrzymania nieskażonej czystości mąki: można sobie wyobrazić, ile to brudu okiem niewidzialnego dostaje się do mąki i do pieczywa a ztąd do ludzkiego żołądka i jelit, co dla zdrowia ich bezwarunkowo korzystnem być nie może! Powtóre chleb Gelincka jest chlebem razem w całym tego słowa znaczeniu, nie będąc pozbawionym ani trochę łusek zbożowych, a wiadomą jest powszechnie rzeczą, że chleb razowy szczególnie w żywieniu dzieci to podstawa pięknych zdrowych zębów, podstawa silnej budowy kościca (szkieletu). Jeżeli wynalazca potrafi jeszcze wypiekać w swym aparacie ten chleb z pszenicy bez drożdży, naówczas osiągnie ideał nawet chleba leczniczego, zwanego powszechnie chlebem Grahama, a nie będącego czem innem, jak niesolonym praszonym chlebem, znanym doskonale od wieków wśród ludu naszego (który ma piękne zęby) „słodkim plackiem”. (C. d. n.)

żydzi a usunęła się niemal zupełnie inteligencja i chrześcijańska część mieszczaństwa wykształcenijszego.

Winno jednak i mieszczaństwo samo. Zostawione bowiem sobie opuściło ręce, zaniebało się i umysłowo i ekonomicznie, dopuściło swym niedbalstwem w interesowaniu się sprawami miejskimi do owładnięcia niemi przez kliki stojące w ścisłych stosunkach z partją rządzącą krajem i mającą przez to zapewnienie jej poparcie we wszystkich czynnościach, dopuściło do tego, że magistraty są ekspozyturami rad powiatowych nawet do szczególniejszych poruczeń, że one przyjmują ztamtąd rozkazy w sprawach, w których tylko ogół mieszczan decydować winien.

Wyjście z tej biedy nie tak trudne. Niech ten ruch, którego fale objają się o mury miejskie, poruszy fale pokrewne, niech wzburzy ruch współrzędny, ruch samopomocy i samodzielności między mieszczaństwem. Mieszczaństwo musi samo skonstatować ogólny zanik polityczny u siebie, zniknięcie idei demokratycznej u siebie, musi powołać ją na nowo do życia, stanąć obok tego ruchu ludowego jako równy obok równego i dążyć do połączenia obu tych czynników na tle wspólnych praw do władzy, i na tle wspólnych obowiązków w obec narodowej przyszłości.

Mieszczaństwo niech nie traci nigdy z przed oczu tej prawdy, że jeśli zostawi obecny stan swoich interesów nadal, to zginie albo pod naporem coraz jawniej do walki występujących dziś żywiołów reakcyjnych, albo przedzie pod władzę zupełną żywiołów skrajnie radykalnych zostawiając środek dla ludu, który — choć go dziś radykalnym zwą — zostanie zawsze kowserwatywnym we właściwym tego słowa znaczeniu. Praca zaczęta być winna przedewszystkiem od usunięcia od spraw miejskich żywiołów i wpływów, które przez mieszanie się w nieswoje rzeczy dla swoich ukrytych celów nie dają się skrytaliczować i dojrzeć samodzielności. Miasto jako takie powinno rządzić się radą miejską i podlegać ustawom i wykonującym je urzędom, ale nigdy osobistościom, nigdy garstce ludzi stojącej na żołdzie dzierżących władzę. Gdyby rady były samodzielne i składały się ze świadomych obywateli, to nie poniszcząłyby majątki gminne, nie porobiłyby fortun te „garstki“, a natomiast mielibyśmy po miastach odpowiednie zakłady publiczne, dające wykształconych rzemieślników, stwarzające ruch przemysłowy i handlowy — mielibyśmy koleje prowadzone nietylko dla podniesienia większych gospodarstw i cen większych majątków ziemskich. Niestety trudno o takie rady miejskie, trudno, bo z jednej strony siła pochodząca ze stanu posiadania poparta możnymi sprzymierzeńcami broni dotychczasowych stanów, z drugiej słaba, apatyczna, obojętna część mieszczaństwa, częściowo i zależna od przeciwników, choć złe zna i widzi, nie wie jak się wziąć do usunięcia go, a często nie chce i boi się nie ufając swym siłom.

Tu niech przykładem będzie ten ruch sąsiedni, w tym kierunku pełną należyte fale objające się o mury miejskie, aby wywołały fale pokrewne. Tylko odwagi, tylko wiary we własne siły.

UWAGI

z powodu zbliżających się wyborów do Rady m.

II.

O przygotowaniu do wyborów.

Przed wyborami do Rady gminnej (miejskiej) obowiązującym jest naczelnik gminy a względnie burmistrz ułożyć listę uprawnio-

nych do głosowania czyli wyborców, przy czem na czele tej listy winni być umieszczeni najpierw obywatele honorowi odnośnej gminy (miasta), potem ci do gminy przynależni, którzy na mocy ustawy zaliczeni są do pierwszego koła wyborczego, potem dopiero ci członkowie gminy, którzy w gminie opłacają podatek bezpośredni i to w takim porządku, w jakim następują po sobie opłacane przez nich kwoty podatkowe, tj. że placący większy podatek winien być w spisie umieszczony przed tym, który z mniejszym podatkiem jest wykazany; przy czem zauważamy, że celem oznaczenia wysokości podatku trzeba zliczyć wszystkie podatki (ma się rozumieć bez dodatków), jakie kto w gminie tej, w której ma głosować, opłaca; np. ktoś płaci podatek gruntowy w kwocie 5 złr., domowy w kwocie 7 złr., zarobkowy 10 złr., otóż w spisie ma mu być przypisana suma podatków od wszystkich tych trzech wziętych przedmiotów podatkowych opłacanych tj. kwota 22 złr. aw., i jeśli kto tylko np. od gruntu ponosi podatek 21 złr., to już przez to samo że uiszcza mniejszy podatek, musi być w liście umieszczony po tym, który płaci 22 zł. podatku, — wreszcie po tych mają być w liście wymienieni ci, którzy żadnego podatku nie płacą a do pierwszego koła wyborczego nie należą np. wszyscy urzędnicy X. rangi.

Tu się również zaznacza, że z pomiędzy dwóch równy podatek opłacających ma być w liście na bliższym miejscu umieszczony ten, kto jest starszy wiekiem.

Po sporządzeniu listy i zesumowaniu wszystkich przez wyborców opłacanych podatków tworzą się tak zwane koła wyborcze i to w miejscowościach, gdzie jest tylko 50 lub mniej uprawnionych do głosowania, tworzy się dwa, a w innych gminach trzy koła wyborcze, przy czem wedle ustawy krajowej z 13. marca 1889. dla 30 miast wydanej, do których i Sanok jest zaliczonym, muszą być w każdym z tych miast utworzone 3 koła bez względu na ilość uprawnionych do głosowania a więc nawet w tym wypadku, gdyby liczba wyborców nie dosięgła cyfry 50 i każde koło wyborcze ma wybrać 12 radnych i 6 zastępców.

Koła zaś wyborcze tworzy się w ten sposób, że wszystkich wyborców placących podatek a raczej sumę wszystkich podatków przez nich ponoszonych bezpośrednich podatków dzieli się na dwie (jeśli ma być tylko dwa koła wyborcze) a względnie na 3 równe części (jeśli ma być trzy koła) i ci wyborcy, którzy według porządku, w jakim są umieszczeni, opłacają pierwszą trzecią część sumy (a względnie pierwszą połowę) kwot podatkowych, należą do pierwszego koła, ci którzy opłacają drugą część, należą do drugiego, a ci którzy opłacają trzecią część, należą do trzeciego koła wyborczego, — np. wyborców jest 100 — wszyscy razem placą podatek bezpośredniego 2400 złr. — 15 z nich płaci razem 800 złr., tj. trzecią część sumy podatków — to ci 15-tu będą tworzyć 1-sze koło wyborcze; — dalszych 25 płaci podatku 800 złr., to ci stanowią drugie koło, a reszta 60 tworzą trzecie koło.

Gdyby przy tworzeniu kół wyborczych sumę podatków nie można było na dokładne równe części rozdzielić, natenczas ten wyborca, który przy takim dzieleniu zawadza o dwa koła wyborcze, ma wejść do tego koła na które przypada większa część placonych przez niego podatków.

Po utrzymaniu z wyborców opłacających podatki kół wyborczych wpisuje się następnie do 1-go koła wyborczego tak zwanych wyborców osobistej kwalifikacji tj. obywateli honorowych, duchownych świeckich wyznań chrześcijańskich, przelozonych klasztorów, rabinów, profesorów, adwokatów, notaryuszów, osoby posiadające tytuł Dra, urzędników IX. i wyższej rangi, inne zaś osoby jak wojskowych ale bez tytułu oficerskiego, magistrów chirurgii i farmacyi

nauczycieli znajdujących się w gminie szkół pospolitych, techników i kandydatów notaryalnych z egzaminami, korporacje i spółki wlicza się do drugiego a gdzie są trzy koła wyborcze, to do trzeciego koła.

Wedle §. 16 ust. krajowej z dnia 12 sierpnia 1868 r. Nr. 19. Dz. ust. kr. winien naczelnik gminy (burmistrz) ułożyć dla każdego koła wyborczego osobną listę wyborców i na 4 tygodnie przed dniem wyznaczonym do wyboru ogłosić publicznie w gminie (a więc plakatami, przez wybiegnięcie itp.), że lista wyborców dla każdego koła gotowa, że każdemu wolno taką przeglądać, z niej wypiski czynić i w przeciągu dni 8 od dnia tego ogłoszenia winien skierować reklamację tj. zażalenia przeciw błędom i usterkom listy. Reklamacja ta winno być wystosowaną do komisji reklamacyjnej złożonej z naczelnika gminy (burmistrza) jako przewodniczącego i 4 członków Rady wybranych przez Radę, która to komisja musi w przeciągu 3 dni rozstrzygnąć reklamację i jeśli ona za stosowne, poprawki pewne w liście uskutecznić, a zarazem w każdym razie zawiadomić reklamującą, w jaki sposób jego reklamację załatwiła. Gdyby komisja ta do reklamacji się nie przychyliła, to należy w przeciągu dni 3 licząc od dnia zawiadomienia o odmownej uchwale komisji — wnieść na ręce komisji reklamacyjnej odwołanie się do c. k. starostwa, a komisja zaś jest obowiązana natychmiast takie odwołanie się przedłożyć c. k. Starostwu. Gdyby zaś i Starostwo do reklamacji a względnie odwołania się nie przychyliło, to można wreszcie sprawę tę wytoczyć przed Najwyższym trybunałem administracyjnym we Wiedniu, który też jest w ostatniej instancji do tych spraw decydującym czynnikiem.

Tu nadmieniamy, że przy samym wyborze lub po wyborze nie można już kwestionować uprawnienia do wyboru osoby wpisanej do listy wyborczej a co do wyborów właśnie w toku będących rozstrzygnięcie politycznej władzy powiatowej tj. Starostwa jest stanowczem (Orz. tryb. adm. z 13/5. 1891. i z 11/12. 1891. Prawnik str. 234. z r. 1893.), nado że w ostatnim tygodniu przed wyborami żadnej poprawki w listach wyborczych nie można czynić.

Dalej zauważamy, że wedle orzec. tryb. adm. z 3. marca 1887. L. 666. (Przełgąd sąd. i adm. z r. 1888.) wyborcy, który skutkiem wniesionej przez trzecią osobę reklamacji został z listy wyborczej skreślony, nie przysługuje prawo odwołania się do c. k. Starostwa.

Gdyby zwierzchność gminna (Magistrat) a względnie komisja reklamacyjna lub starostwo przekroczyło przepisy ustawy normującej wybory, to w takim razie najmniejsza niemal usterka powoduje unieważnienie wyborów a tem samem powoduje nowy wybór.

Jest więc rzeczą każdego obywatela naszego grodu, skoro się rozchodzi o tak ważne prawa polityczne, baczyć na cały bieg wyborów i niczego nie zaniedbać, co by mogło się przyczynić do dodatniego wyniku głosowania a mianowicie, by z urny wyborczej wyszli ludzie uczciwi, czujący się prawdziwymi obywatelami, którzy nie pójdą łatwo na lep skonsolidowanej kliki.

Ponieważ już czas krótki, przeto każdy, któremby przysługiwać mogło prawo głosowania, niechaj zwróci uwagę na następujące okoliczności. Przedewszystkiem winien popatrzeć, czy ma na swoje imię wypełnioną książeczkę podatkową, a w razie braków niech się postara u urzędu podatkowego o poczynienie tej poprawki, do czego dokumenta potrzebne jak kontrakty i t. d. winien mieć pod ręką, a gdyby takowe u notaryusza lub w sądzie zalegały, winien jak najprędzej postarać się o zwrot takowych, przy czem jeśli kilka podatków płaci, powinien w każdej gałęzi mieć to uwidocznione, że tyle, a tyle czystego podatku opłaca.

W 1. i 3. sezonie o 30% taniej!

Reumatyzm, podagra, otyłość, leczy się z nad-
piasek nerkowy, astma, zwyyczajnym
ischias, choroby kobiece skutkiem

W TRUSKAWCU

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie zarząd.

Pierwszorządna restauracja p. Józefa Delebińskiego restauratora z Hotelu Imperial we Lwowie.

Powtórę wszyscy ci, co — jak to już poprzednio wykazaliśmy — mają za osoby ich władzy podległe głosować, jak mąż za żonę, ojciec za nieletnie dziecko, opiekun za pupila i t. d. winni mieć pod ręką potrzebne dokumenta wykazujące tę ich władzę, bo burza różne wiatry kierują, — a wszyscy spadkobiercy, spółnicy i wszelkie korporacje do głosowania uprawnione winni się wystarać o potrzebne pełnomocnictwa od drugich współwłaścicieli. —

Po trzecie, gdy lista wyborcza będzie gotową, to jest obowiązkiem każdego przeglądając w Magistracie takową, a najlepiej sobie ją odpisać i w gronie osób zaufanych dokładnie rozstrząsać, czy lista ta jest dokładną a mianowicie czy kogo nie brakuje, a przeciwnie czy kogo nie wpisano, mimo że mu prawo głosowania nie przysługuje i czy wyborec do właściwego koła wyborczego wciągnięto. U nas w Sanoku powinni obywatele wyborcy chrześcijańscy na doniosłość rzetelnie lub błędnie ułożonej listy tem bardziej zwrócić uwagę, ile że dochodzą nas wieści, iż izraelici uchwalili forsować w 3-ciem kole samych „swoich“, — co wobec znacznej przewagi wyborców chrześcijańskich w naturalnym biegu sprawy rzeczą wprost niemożliwą, dlatego czuwać i śpiących z letargu budzić należy. Nie chcemy przeto siać antysemityzmu, lecz skoro żydzi chcą bez nas radzić, to i my możemy to vice versa zrobić. —

W razie sprostowania pewnych usterek w liście wyborczej należy zaraz do 8 dni wnieść reklamację, przyczem zauważamy, że z reklamacją może wystąpić nie tylko osoba wprost interesowana, lecz także i każdy obywatel, którego osobiście nie ukrzywdzono, bo tak ustawa przepisuje, a gdyby zaś reklamacja nie pomogła, to należy natychmiast wnieść odwołanie się do starostwa, — a nadmieniamy, że ani do reklamacji, ani do odwołania nie potrzeba stempla.

Obywatele baczcie na to, że nieraz przy wyborach głosują pozagrobowi nieboszczyki lub podstawiane osoby, a w odniesieniu do żydów pamiętajcie, że często rytuałowy tylko mąż wykonuje to prawo za żonę, co jest ustawowo niezasadnione, bo małżeństwa żydowskie przed rabinem tylko zawarte a nie przed starostwem są nie ważne i mąż nie jest wedle ustawy mężem i nie może żonę przy głosowaniu w charakterze tym zastąpić. —

Wreszcie oświadczamy gotowość pośredniczenia w wygotowaniu reklamacji i pełnomocnictw tudzież udzielenia wszelkich potrzebnych wyjaśnień i porad.

Z RADY MIEJSKIEJ.

D. 5. bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej przy udziale 24 radnych pod przewodnictwem burmistrza p. Cyryla Ładyzińskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zauważył p. Dr. Gaweł, że nie stawał wcale poprawki co do ponoszenia kosztów asekuracji budynku przez p. Kuszczaka na gruncie od gminy wydzierżawionym postawionego. Po zasięgnięciu od Rady informacji co do tej okoliczności zarządził p. przewodniczący sprostowanie protokołu w ten sposób, że poprawkę tę postawił p. Dr. Iskrzycki, co natychmiast uskuteczniło.

P. Dr. Gaweł interpeluje, co zarządził Magistrat na doniesienie, iż przy ul. Wąłowej jeden właściciel domu drewnianego tak gruntowną reparację tegoż przedsięwziął, że dom ten został prawie jakby na nowo z drzewa zbudowany, co sprzeciwia się przepisom budowniczo-ogniomym, gdyż w tym rejonie domy tylko z materiału ogniotwałego mogą być budowane.

P. przewodniczący odpowiada, że objawszy urzędowanie po skończonym urlopie zbadał, iż właściciel tego domu otrzymał pozwolenie na połatanie dachu, wybicie drzwi z okna i założenie jednego tramu; ponieważ jednak pozwolenie to przekroczył, został już za to ukarany a dalszą reparację mu wstrzymano pod zagrożeniem podwójnej kary.

Pan Dr. Gaweł nie zadawalnia się tą odpowiedzią i chce postawić wniosek w tej sprawie. P. przewodniczący jednak odniósł się do Rady, czy zezwala na dyskusję, któ-

rej też Rada sprzeciwiła się większości głosów.

P. Dr. Gaweł zapytuje dalej, co zarządził Magistrat po myśli poprzednich interpelacji w celu usunięcia niemieckiego napisu na kaplicy cmentarnej, na co p. przewodniczący oświadcza, że traktował już w tym przedmiocie z egzekutorem testamentu śp. Habermanowej a następnie, gdy tak egzekutor jak i syndyk miejski oświadczyli, że sprawa ta zalega u notaryusza p. Kokurewicza, — odniósł się do tegoż pisemnie o załatwienie tej sprawy, jednak dotąd nie ma rezultatu.

Radny p. Sławiński prosi następnie p. przewodniczącego o sprawienie nowej umywalki do lampy w sali radnej. P. przewodniczący oświadcza na to, że uczyni zadość temu życzeniu, lecz zauważa przy tem, że mógł p. Sławiński to samo żądanie postawić przed posiedzeniem, w drodze poufnej — a nie na pełnej Radzie.

P. Sławiński interpeluje dalej, czy Magistrat zastanowił się już nad poleceniem Rady co do wyboru osobnej komisji dla upiększenia miasta, na co p. przewodniczący odpowiada, że z powodu natłoku różnych innych pilnych spraw nie mógł Magistrat nic dotąd postanowić, jednak nastąpi to wkrótce.

Do komisji reklamacyjnej z powodu nastąpić mającego uzupełniającego wyboru Rady miejskiej zaproponował wiceburmistrz p. Witoszyński 4 członków z Iona Rady, a to: pp. Jana Staruszkiewicza, Dr. Artura Goldammera, Aleksandra Dżuganowskiego i Karola Siekierskiego, którą to propozycję Rada większością głosów przyjęła.

Z kolei przedstawia p. przewodniczący sprawę zakupu względnie zamiany części gruntów do pp. F. Gieli i J. Finka należących w celu rozszerzenia drogi do ogrodu publicznego i wnosi, aby reasumować uchwałę Rady m. z poprzedniego posiedzenia, przyczem poleca sekretarzowi odczytanie nadesłanego od p. Gieli wyjaśnienia tej sprawy dotyczącego. Rada Jamiński przemawia następnie w duchu, aby nad tem wnioskiem Magistratu przejść do porządku dziennego — gdyż okoliczności, które skłoniły Radę do odrzucenia poprzednio warunków p. Gieli, od ostatniego posiedzenia Rady się nie zmieniły. Wniosek ten popiera p. Dr. Gaweł. P. Sławiński uważa niektóre okoliczności jako nowe, jednak jest przeciwny reasumcy poprzedniej uchwały. P. przewodniczący zauważa, że zakupno to leży w interesie miasta, gdyż może w niedługim czasie wypaść na tę samą przestrzeń dwu- albo i trzykrotnie zapłacić.

Przy głosowaniu imiennem nie uzyskał wniosek p. Jamińskiego większości głosów. Po otwarciu dyskusji postawił wiceburmistrz p. Witoszyński wniosek odraczający dla traktowania z p. Gielą, czy odstąpi od żądania kwoty 160 złr., jako wynagrodzenia za przeniesienie parkanu, — oraz dla zbadania, czy Rząd zamierza w istocie ogród od p. Gieli zakupić i wybudować tam gmach na Dyrekcyę skarbu — gdyż okoliczność ta może wpłynąć na zmianę całej sytuacji. Zaś p. Dr. Gaweł proponuje, aby odroczyć sprawę — ale nie w celu traktowania z p. Gielą lub dla zasięgnięcia informacji o zamiarach Rządu co do budowy wspomnianego gmachu. W końcu uchwaliła Rada większością głosów według tego ostatniego wniosku — zatem wniosek p. Witoszyńskiego upadł sam przez się.

Co do nabycia w drodze zamiany gruntu p. J. Finka w celu rozszerzenia drogi do ogrodu publicznego wnosi p. Witoszyński, aby przychylić się do wniosku Magistratu i oddać za odstąpić się mającą przez p. Finka przestrzeń gruntu położoną przy samej uliczce (70 m. liczącą) czterokrotną przestrzeń gruntu miejskiego w tyle położoną rachując trzykrotną przestrzeń jako ekwiwalent za grunt a 4-tą część tytułem odszkodowania za rozebranie i przeniesienie stajni. (Radny p. Fink ustępuje z sali.) Po oglądnięciu planu i projektu zamiany uchwała Rada większością głosów wedle wniosku Magistratu. Również uchwała Rada jednomyślnie zamienić część gruntu p. Finka z parceli l. 25/4. i 308/2. za taką samą objętość gruntu miejskiego z parceli l. 308/1.

Następnie referuje p. Dr. Goldammer podanie p. Dra W. Słazki o odstąpienie części gruntu z ogrodu publicznego i wnosi imieniem Magistratu, aby prośbie tej odmó-

wić. P. Dr. Gaweł stawia wniosek, aby wybrać komisję, któraby się zastanowiła, czy w mowie będąca część gruntu przyda się dla gminy na jakie cele lub nie i czy może być owa przestrzeń sprzedana. Radny p. Biega zauważa, że dobrzeby było za uzyskaną ze sprzedaży p. Drowi Słazce owej przestrzeni kwotę zakupić 2 zagony gruntu od sąsiadki p. Mazarakowej, wchodzącego klinem w ogród publiczny, — a nawet dalej położony grunt od p. Tebinki dla rozszerzenia i zaokrąglenia ogrodu. P. Sławiński radzi, aby polecić owej proponowanej komisji, aby się zastanowiła nad kwestyą zakupu gruntów, o których p. Biega wspomniał. Po czem uchwała Rada większością głosów w myśl wniosku Magistratu.

Na prośbę p. Dra Goldammera o odstąpienie kawałka gruntu z placu św. Jana tj. ze skweru miejskiego przedstawia inżynier miejski p. Beksiniński wniosek, aby naprzód odstąpił p. Dr. Goldammer gminie przestrzeń klinową 3-6 m. szańca z realności lk. 10. po 30 złr. w celu rozszerzenia i wyrównania wejścia z rynku w ulicę Zamkową, dalej by p. Drowi Goldammerowi odstąpił 7 1/2 szańca ze skweru po 30 złr. za sążeń, dalsze 27 szańca po 16 złr., a wreszcie 16 1/2 szańca po 1 złr. według oceny przez taksatorów sądowych. P. Dr. Gaweł sprzeciwia się temu wnioskowi zauważając, że jeżeli się odmówiło podobnej prośbie p. Dr. Słazki o odstąpienie przestrzeni z tyłu ogrodu publicznego klinem między obce parcele wchodzącej — to tem bardziej nie powinno się uszczuplać i tak małego placu publicznego ze skwerem. Gdy p. Dr. Goldammer otrzymałszy dozwoleństwo zabrania głosu dla wyjaśnienia tej sprawy, czy przekonywał argumentem Dra Gawia, czy widząc się zniewolonym do tego zbiegiem innych okoliczności cofnął swoją ofertę — uchylił przewodniczący sprawę tę z porządku dziennego.

Z kolei przedkłada p. przewodniczący akt licytacji o wydzierżawienie prawa polowania w lesie miejskim na lat 6 z wnioskiem Magistratu, aby zatwierdzić ofertę p. F. Ruczki za czynsz roczny 60 złr. Rada przychyliła się do tego wniosku jednomyślnie bez dyskusji.

Na prośbę lekarza p. J. Stangenhausa o wynagrodzenie za zastępowanie weterynarza miejskiego przez 6 tygodni proponuje magistrat przez usta p. przewodniczącego wypłacić mu tym tytułem kwotę 20 złr., na co Rada jednomyślnie się zgadza.

W skutek zapytania c. k. Starostwa o opinię na prośbę S. Reissa o koncesję na restaurację, wyszynk wina i herbaty oraz grę w bilard w domu l. 82. w Sanoku, — oznajmia p. przewodniczący, że Magistrat doradza oświadczyć się przychylnie na tę prośbę (czy w przekonaniu, że za mało jeszcze szynków w Sanoku?). P. Dr. Gaweł słusznie podniósł, że lokal ów jest położony blisko kościoła i plebanii — zatem nieodpowiedni, i że względu na to wnosi, aby prośbie tej odmówić. Jednakowoż przy głosowaniu uzyskał wniosek Magistratu większość głosów.

W końcu uchwaliła Rada na wniosek Magistratu odmówić prośbie Jana Patały o opust z czynszu dzierżawnego za kawałek gruntu na „Zasaniu“, a po przynajmniej stróżów gimnazjalnemu na skutek jego prośby, popartej przez Dyrekcyę gimnazjalną i przez Radnego ks. Moskalika, zapomogi w kwocie 25 złr. — wreszcie po uchwaleniu inspektorowi policji p. J. Mozołowskiemu zaliczki w kwocie 200 złr. spłacalnej w 20 miesięcznych ratach po 10 złr. — posiedzenie po wyczerpaniu porządku dziennego zostało zamknięte.

KRONIKA.

Pamiętajmy o gimnazjum polsk. w Cieszynie.

Wybory do Rady powiatowej. C. k. Namieśtnictwo rozpisuje, na mocy §. 15. ordynacji wyborczej powiatowej, nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Brzozowskim i Sanockim. Dzień wyboru jest wyznaczony dla grupy gmin miejskich na 14. grudnia b. r., dla grupy gmin wiejskich na 15., a dla grupy większych posiadłości na 17. Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsc i godziny, w których wybory odbyć się mają.

W powyższych powiatach wybierają gminy wiejskie po 12 członków, z miast: Sanok 7, Brzozów 5, a z grupy większej posiadłości powiat Sanocki 8, Brzozowski zaś 9.

Projekt budżetu gminnego i drogowego na rok 1897. Magistrat miasta Sanoka ogłasza, że projekt budżetu gminnego i drogowego, ułożony na rok 1897, mogą członkowie gminy do 17. listopada b. r. przeglądać oraz czynić swe uwagi i sprostowania.

Zgromadzenie dyetaryuszy powiatów polit. Sanok - Lisko - Brzozów odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 3 po południu w sali miejskiej (radnej) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego, zastępcy i sekretarza; 3) Sprawozdanie delegata p. Suberlego z jego podróży na wiec dyetaryuszy we Wiedniu; 4) Interpelacje; 5) Założenie „Samopomocy” i ewentualny wybór Zarządu tejże; 6) Wnioski; 7) Zamknięcie. Komitet zwołujący porozysłał imienne zaproszenia — zaś kłoby z interesowanych został pominięty, ze chce się zgłosić do p. Suberlego, pomocnika technicznego przy tut. Starostwie.

Przedstawienie amatorskie za staraniem tut. „Czytelnicy mieszczańskie” odbyło się wczoraj w sali miejskiej. Amatorzy odegrali mianowicie: komedję w 1 akcie Abrahamowicza p. t. „Pupil pupila” i obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Gregorowicza p. t. „Werbel domowy”. Ponieważ właśnie w czasie przedstawienia numer niniejszy znajdował się już pod prasą — zniewoleni jesteśmy ograniczyć się na razie na powyższej suchej wzmiance.

Podziękowanie. Z okazji kupna realności i apteki w Sanoku złożył Wp. *Feliks Giela* za pośrednictwem tutejszego Magistratu na rzecz towarzystwa „Sokół” kwotę 50 złr.

Za ten hojny dar składa Wydział Towarzystwa zapnem ofiarodawcy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać”.

Z Wydziału Tow. gimn. „Sokół” w Sanoku.
Wł. Adamczyk, prezes Wł. Ossowski, sekretarz.

Uskarżają się nam mieszkańcy Podgórzka, że pomimo starań prywatnych i głosu publicznego w *Gazecie Sanockiej* ulica ta jest poniżej wszelkiej krytyki traktowana. Niedość, że oświetlenie równa się prawie zeru, że nie ma ani śladu czegoś na kształt chodnika bodaj po jednej płycie takiej, z jakiej zbudowano chodnik od cerkwi do domów p. burmistrza i p. sekretarza miasta aż do końca ulicy sanowej; niedość, że szutrowanie pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia a kanały z góry spływające zatrzuwają powietrze, to nadto obok nowego domu p. Gerarda'sa krenowych polecono rów odpływowy zasypać cegłą. Cegła jest materiałem przepuszczalnym, ale proszę się pójść przypatrzeć, jakie mimoto utworzyło się bagno powyżej miejsca zasypanego i jaki tego zastój rezultat. Tam musi być mostek lub kanał kryty — i to w jak najkrótszym czasie, nim mrozy chwycą, bo na wiosnę ludzka istota przejść by tam nie mogła.

Kolej lokalna Łupków - Cisna. W ostatnim dzienniku ustaw państwa z 8. listopada 1896. mieści się rozporządzenie ministerstwa kolei żelaznych z 30. paźdz. b. r., udzielające właścicielom dóbr Hermanowi Czecz, Lindenwaldowi i Stanisławowi Kluckiemu koncesję na budowę kolei Łupków - Cisna.

Przedsiębiorcy mają budowę natychmiast rozpocząć i najdalej w półtora roku od dnia wydania powyższego rozporządzenia, a zatem najdalej do 30. kwietnia 1898 ukończyć i ruch na linii zaprowadzić. W myśl tegoż rozporządzenia ma kolej ta przez cały czas koncesyi t. j. 60 lat nieprzerwanie w ruchu być utrzymywana. Przedsiębiorcom wolno prosić o pozwolenie utworzenia spółki akcyjnej dla budowy tej linii.

Projektowana kolej z Łupkowa do Cisny ma być jednotorową, o szerokości szyn 0-76m. Maksimalna szybkość może wynosić 20 kilometrów na godzinę. Stosownie do tych wymogów ma być kolej ta zbudowaną i urządzoną. Długość projektowanej kolei wyniesie około 26 kilometrów.

Linia ta rozpoczyna się w nowej stacyi, która powstanie między stacyami Komańcza a Łupkowem, ciągnie się doliną rzeczki Smolniczek, dalej doliną Osławy, przechodzi obok wsi Woli michowej,

następnie zwraca się na południe w dolinę Balnicy aż do wsi Balnicy. Stąd skręca się kolej na północny wschód, przechodzi doliną Solinki, obok wsi Solinki do miejscowości Zubracze, poczem idzie we wschodnim kierunku aż do Cisny.

Z pomiędzy warunków koncesyi ważniejszym jest ustęp 13, zakazujący sprowadzania z zagranicy materiałów, szynu etc. wyjąwszy, gdyby przedsiębiorcy wykazali, że korzystniejszym jest dla nich sprowadzanie z zagranicy ze względu na cenę, jakość materiału i czas dostawy.

Kolej Łupków - Cisna jest drugą już lokalną koleją w Sanoczczyźnie, której budowa wkrótce ma się rozpocząć; niedawno bowiem przyniosły nam dzienniki wiadomości o udzieleniu koncesyi na budowę kolei Sanok - Nowe Miasto. Według obliczeń dokonanych przez biuro techniczne Wydziału krajowego z r. 1895. powinien czysty dochód z szlaku Łupków - Cisna wynosić rocznie 84.445 złr. Rentowność tej kolei przekonywa wymownie o zapewnionym na niej ruchu osobowym i towarowym a zarazem o konieczności jej dla rozwoju ruchu ekonomicznego w naszym obwodzie. Kolej ta ożywi handel, zwłaszcza drzewem, ułatwi zbyt, zacezem pójdzie zwiększenie produkcji i zwiększenie się bogactwa całego obwodu; ubogiej zaś ludności zapewni stałą a zyskowny zarobek na czas budowy.

Teatr papug p. Tomasiewicza urządza w naszym mieście w sali miejskiej 2 przedstawienia: dziś w niedzielę o godz. 8. wieczór dla publiczności szerszej i jutro w poniedziałek o godz. 4. po południu dla młodzieży szkolnej.

Prawie wszystkie pisma tak stołeczne jak i prowincjonalne gdzie się produkował p. Tomasiewicz ze swymi szczególnego rodzaju pierzastymi „artystami”, wyrażały się bardzo przychylnie o znakomitej resurze jego papug i uznają je jako bardzo interesujące. Zapewne i nasza publiczność pospieszy liczenie na to niezwykłe widowisko, tem bardziej, że p. Tomasiewicz jest Polakiem.

Posada pisarza obznajomionego z manipulacją, szybkim a czytelnym piśmem, jest do obsadzenia przy c. k. Sądzie powiatowym w Baligródzie. Ubiegający się winni wnieść do Naczelnictwa Sądu podania wraz z odpisaniami dokumentów kwalifikacyi.

Wychodzące we Lwowie
codzienne pismo polityczne

SŁOWO POLSKIE

kosztuje na prowincyi
kwartalnie 4 złr. miesięcz-
nie 1 złr. 35 ct.

Wszyscy prenumeratorzy, tak obecni, jak nowo przystępujący otrzymują jako premię: *Trylogię Sienkiewicza*, w wydaniu Hipolita Wawelberga: *Ogniem i mieczem*, *Potop* i *Pan Wołodyjowski*, razem 6 tomów po cenie niższej 2 złr. 50 ct. w Administracyi Słowa polskiego, Lwów, Pasaż Hausmanna.

PORADNIK
dla zdrowych i chorych
Księdza Kneippa, z rycinami. 2 części w jednym tomiku, po 1 złr. na egzemplarz. Do nabycia w Księgarni Karola Pollaka w Sanoku.

Maszynowe tutki cygaretowe
z prawdziwych francuskich papierków w 100 różnych długościach i objętościach od 80 ct. za 1000 sztuk, przy odbiorze 3.000 sztuk 10% poleca fabryka Dyoniz. Kosnierskiego w Krakowie. Do nabycia także w handlach i trafikach. 4-5

Praktykant
znajdzie pomieszczenie
w Księgarni Karola Pollaka w Sanoku
Wymaganą jest co najmniej 3 kl. gimn.

KSIĘGARNIA
KAROLA POLLAKA
w Sanoku

zaopatrzone we wszelkie plody literatury polskiej, tudzież w dzieła niemieckie, — pozostająca w żywych stosunkach z wszystkimi księgarniami polskimi, oraz ze znacznymi nakładkami zagranicy, poleca się łaskawym względem.

Książki ogłaszane katalogami lub prospektami przez inne księgarnie, a nie znajdujące się w zapasie, sprowadza w jak najkrótszym czasie. — Nowości polskie posyła na żądanie do przeglądu i wyboru.

Wielki wybór książek do nabożeństwa dla dzieci, młodzieży i starszych oraz dla ludu.

Księgarnia przyjmuje

prenumeratę na wszystkie czasopisma polskie, niemieckie i francuskie i dostarcza takowe jak najregularniej.

Przy księgarni znajduje się

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
zaopatrzone w najświeższe nowości beletrystyki polskiej, — oraz

SKŁAD NUT MUZYCZNYCH.

Również posiada księgarnia na składzie w wielkim wyborze i doborowej jakości: PAPIERY KANCELARYJNE i LISTOWE, rysunkowe, kolorowe etc. — oraz wszelkie artykuły szkolne i biurowe, przybory rysunkowe, książki kupieckie etc.

Nowo otworzona
PRACOWNIA
sukien damskich
— przyjmuje —
ZAMÓWIENIA
podług najnowszej mody
na
suknie, paletoty i kostiumy
oraz udziela nauki kroju.

M. FLORCZAKOWA
w domu p. Bodnarowej
Posada Sanocka (za Blachówką).

Die neuen
Civilprocess - Gesetze
w wydaniu Manza
= otrzymała na skład =
Księgarnia K. Pollaka
Cena w oprawie płóc. 1-20 ct.